Fragment relacji świadka historii

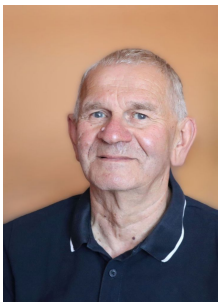

HENRYK MATUSZCZYK

ur. 1951, Bielawa

Zakres terytorialny i czasowy	Sosnowiec, Kiernozia, Bielawa, pierwsza połowa XX w.

Korzenie rodzinne Henryka Matuszczyka

Moja mama pochodziła z powiatu łowickiego, z Kiernozi, która kiedyś była wsią, a obecnie jest miastem. Dziadek ze strony mamy, Teofil Barański, był kowalem i prowadził kuźnię w Kiernozi. Nigdy go nie poznałem, gdyż zmarł jeszcze w latach 30. XX wieku. Pochowany został w Łowiczu, ale nie wiemy, gdzie konkretnie jest grób dziadka. Wówczas panowała bieda na wsi i trudno było przebyć dwadzieścia kilometrów z Kiernozi do Łowicza, tak więc miejsce spoczynku dziadka zostało zapomniane. Babcia, Teodora Barańska z domu Grzybowska, zajmowała się domem. Została pochowana w Bielawie na cmentarzu parafialnym. Mój tato pochodził z Sosnowca. Jego ojciec, a mój dziadek, miał na imię Piotr i był górnikiem. Po zakończeniu pracy w górnictwie dziadkowie na kilkanaście lat wyjechali do Michałowa położonego niedaleko Białegostoku. Na początku lat 50. XX wieku wrócili do Sosnowca. Babcia z domu Lotos lub Latos nie pracowała zawodowo, bo dziadek jako górnik dobrze zarabiał. Mój ojciec Stefan urodził się 29 sierpnia 1922 roku. Do Bielawy przyjechał w 1946. Zatrudnił się w byłych już zakładach „Bielbaw", wtedy im. II Armii Wojska Polskiego. Pracował na przędzalni i był mistrzem. Natomiast mama urodziła się 28 grudnia 1925 roku. Do Bielawy przyjechała w 1949 roku. Zatrudniła się na tkalni i pracowała tam aż do przejścia na emeryturę. Ojciec zmarł w 1994 roku, mama rok później. Oboje rodzice pochowani są na cmentarzu parafialnym w Bielawie.

Data i miejsce nagrania	12 sierpnia 2025, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami